



**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

24 października 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Jacek Grela (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Beata Janiszewska

SSN Mariusz Załucki

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 24 października 2024 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej I. S. i T. S.

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z 4 listopada 2021 r., III Ca 424/21,

w sprawie z powództwa I. S. i T. S.

przeciwko Bankowi spółce akcyjnej w G.

o zapłatę,

**uchyła zaskarżony wyrok w całości i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu w Gdańsku do ponownego rozpoznania oraz
rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

Beata Janiszewska

Jacek Grela

Mariusz Załucki

C.V.S

[S.J.]

UZASADNIENIE

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy Gdańsk - Południe w Gdańsku wyrokiem z 10 lutego 2021 r. zasądził od pozwanego Banku spółki akcyjnej w G. solidarnie na rzecz powodów I. S. i T. S. 3 932,77 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 23 sierpnia 2018 r. do dnia zapłaty, a w pozostałej części oddalił powództwo.

Wyrokiem z 4 listopada 2021 r. Sąd Okręgowy w Gdańsku oddalił apelację powodów.

Sąd drugiej instancji ustalił, że powodowie złożyli w Bank S.A. w G. wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego nr [...]. Oświadczyli, że przedstawiono im ofertę kredytu hipotecznego w złotych polskich oraz, że wybrali kredyt w walucie obcej, będąc uprzednio poinformowanymi o ryzykach z tym związanych. Zdecydowali się zawrzeć umowę kredytu w CHF z uwagi na ich zdolność kredytową.

29 grudnia 2006 r. strony zawarły umowę kredytu. Pozwany bank jest następcą prawnym Bank spółki akcyjnej w G. W piśmie z 18 grudnia 2008 r. powodowie oświadczyli, że rezygnują z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie utraty stałego źródła dochodu wskutek utraty pracy. Nadto powód oświadczył, że rezygnuje z ubezpieczenia na życie i z ubezpieczenia na wypadek całkowitej niezdolności do pracy spowodowanej nieszczęśliwym wypadkiem. W okresie od 3 listopada 2008 r. do 3 kwietnia 2018 r. powodowie dokonali spłaty w łącznej wysokości 161 478,25 zł.

W przypadku przyjęcia, że ww. umowa kredytu byłaby wyrażona bez indeksacji do CHF, to w okresie od 3 listopada 2008 r. do 3 kwietnia 2018 r. powodowie dokonaliby spłat w wysokości 102 741,79 zł. Powstałaby również

nadpłata w wysokości 58 746,29 zł. W przypadku z kolei przyjęcia, że kredyt był rozliczany z zastosowaniem kursu średniego NBP, to w okresie od 3 listopada 2008 r. do 3 kwietnia 2018 r. powodowie dokonaliby spłat w wysokości 157 555,31 zł. Powstałaby również nadpłata w wysokości 3 932,77 zł.

Sąd Okręgowy podzielił wyrażony przez Sąd Rejonowy pogląd, że utrzymanie klauzuli indeksacyjnej w spornej umowie - po wyeliminowaniu z niej niedozwolonej części postanowienia umownego (dotyczącego marży banku) - jest dopuszczalne i prawidłowe. Podzielając rozważania Sądu pierwszej instancji odnośnie nieuczciwego charakteru należnej pozwanemu marży, Sąd *ad quem* uznał, że powyższy zapis stanowi odrębne zobowiązanie umowne, które może być przedmiotem indywidualnej kontroli pod kątem nieuczciwego charakteru, przy czym jego wyeliminowanie nie prowadzi do zmiany istoty postanowienia zawartego w § 17 umowy. Apelujący nie podnosili bowiem abuzywności zawartych w tym paragrafie zapisów w zakresie, w jakim do rozliczenia transakcji stosowane były kursy określone jako średnie kursy złotego do danych walut, ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP, a kwestionowali możliwość rozłączenia tej regulacji od zapisu odnoszącego się do należnej bankowi marży.

W ocenie Sądu Okręgowego, uwzględniając postanowienia przedmiotowej umowy, a przede wszystkim treść § 17, zarzut powyższy nie zasługiwał na uwzględnienie. Postanowienia skonstruowane zostały w taki sposób, że zarówno z punktu widzenia gramatycznego, jak również celu zawartej umowy oraz zastosowanych w niej mechanizmów, zasady przeliczania waluty na złotówki oraz pobierania przez bank marży mają charakter rozłączny, opisujący niejako dwa następujące po sobie etapy, i nic nie stoi na przeszkodzie, by traktować je oddzielnie. Czym innym jest bowiem kwestia rozliczenia wypłat i spłat kredytów z uwzględnieniem kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych, przy założeniu, że określa się je według średniego kursu złotego do danych walut, ogłoszonego w tabeli kursów średnich NBP, który to zapis ma znaczenie zasadnicze (opisuje pierwszy wspomniany etap), a czym innym należna bankowi dodatkowo marża, która koryguje następnie należność wyliczoną w pierwszym etapie na jego korzyść. Wbrew twierdzeniom zawartym w apelacji, zapisy te nie wpływają na siebie

w ten sposób, że regulacja dotycząca kwestii przeliczeń nie może istnieć bez zapisu dotyczącego marży. Świadczy o tym chociażby możliwość oddzielnego arytmetycznego wyliczenia kwot przeliczanych według kursu NBP oraz marży pozwanego, czy okoliczność, iż każdy z tych zapisów dotyczy odrębnych praw i obowiązków, wynikających z odmiennych zapisów. Sposób ich zredagowania pozwala przy tym na stwierdzenie, że każdy z nich mógł równie dobrze zostać ujęty w oddzielnym postanowieniu, z zachowaniem dotychczasowego celu i sensu. To potwierdza, że w § 17 umowy występują dwie odrębne regulacje. Zdaniem Sądu drugiej instancji zmiana wynikająca z usunięcia z § 17 zapisów o marży nie wpływa na pozostałą część, zachowuje ona pełny sens i nie wpływa, w kontekście jej istoty, na pierwotny cel sformułowania. Pozostała część jest jasna i nie budzi wątpliwości co do kryteriów przeliczeń, pozwala przy tym kredytobiorcy na samodzielne obliczenie jego obciążenia czy zweryfikowanie prawidłowości przeliczenia dokonanego przez bank, odnosi się bowiem do średniego kursu NBP.

Sąd Okręgowy podzielił stanowisko Sądu *a quo*, że utrzymanie klauzuli indeksacyjnej w spornej umowie – po wyeliminowaniu z niej niedozwolonej części postanowienia umownego (marży) - było uzasadnione, powoduje też, że na uwzględnienie nie zasługiwały zarzuty dotyczące naruszenia art. 58 w zw. z art. 385¹ § 1 oraz w zw. z art. 353¹ k.c. i art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe (dalej: „pr.bank.”). Wbrew twierdzeniom apelujących po wyeliminowaniu z umowy ze skutkiem *ex tunc* abuzywnego postanowienia dotyczącego marży, umowa kredytu zawiera skuteczny mechanizm indeksacji, a tym samym może funkcjonować w obrocie.

Powyższe orzeczenie zaskarżyli skargą kasacyjną powodowie, zarzucając naruszenie prawa materialnego, tj.:

1. art. 385¹ § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (dalej: „dyrektywa 93/13”) przez ich błędną wykładnię skutkującą uznaniem kwestionowanych przez nich postanowień indeksacyjnych jedynie za częściowo abuzywne - albowiem jedynie w zakresie marży kursowej - podczas gdy redukcja tych postanowień stanowiła w istocie ich zmianę, do której Sąd drugiej instancji nie

był uprawniony i powinien był uznać kwestionowane postanowienia za abuzywne w całości;

2. art. 385¹ § 2 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 w zw. z art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i ust. 2 pkt 5 pr.bank. przez ich nieuzasadnione niezastosowanie i nieuznanie, że po eliminacji z umowy kredytu niedozwolonych postanowień indeksacyjnych nie jest możliwe dalsze wykonywanie umowy kredytu w pozostałym zakresie, a umowa jest nieważna jako nieokreślająca wysokości zobowiązania powodów do spłaty i jako nieokreślająca wysokości oprocentowania kredytu i warunków zmiany oprocentowania kredytu;

3. art. 385¹ § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 przez ich błędną wykładnię polegającą na wadliwym przyjęciu konieczności zmiany sposobu dokonywania przeliczeń walutowych, podczas gdy skutkiem abuzywności klauzul indeksacyjnych jest całkowite wyeliminowanie mechanizmu indeksacji od dnia zawarcia umowy kredytu i wykonywanie tej umowy przez strony w pozostałym zakresie jako umowy kredytu złotowego bez mechanizmu indeksacji i z oprocentowaniem opartym o stawkę referencyjną wynikającą z tej umowy kredytu (wcześniej LIBOR a obecnie SARON);

4. art. 58 § 2 k.c. przez brak jego zastosowania i przyjęcie, że zawarta umowa nie jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego mimo występowania w niej znacznej asymetrii ryzyka walutowego i przyznania sobie przez pozwanego nieograniczonego uprawnienia do jednostronnego kształtowania wysokości zobowiązania powodów;

5. art. 353¹ k.c. przez jego niewłaściwą wykładnię i przyjęcie, że zawarta umowa kredytu mieści się w granicach swobody kształtowania stosunku umownego.

We wnioskach powodowie domagali się uchylenia zaskarżonego wyroku w całości i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania; ewentualnie uchylenia zaskarżonego wyroku w całości i orzeczenia co do istoty sprawy przez uwzględnienie powództwa także co do 58 163,36 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od 23 sierpnia 2018 r. do dnia zapłaty.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się uzasadniona.

W pierwszym rzędzie należy podkreślić, że zgodnie z utrwalonym w orzecznictwie podglądem oceny czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385¹ § 1 k.c.), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy (zob. uchwałę składu siedmiu sędziów SN z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019, nr 1, poz. 2). Wykładnia językowa art. 385¹ § 1 zdanie pierwsze k.c. nie stwarza podstaw do przyjęcia, że w ramach oceny abuzywności postanowienia istotny jest sposób jego stosowania przez przedsiębiorcę. Decydujące znaczenie ma nie to, w jaki sposób przedsiębiorca stosuje postanowienie i dla kogo jest to korzystne, lecz to, w jaki sposób postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta. Z przepisu wynika, że przedmiotem oceny jest samo postanowienie, a więc wyrażona w określonej formie (przeważnie słownej) treść normatywna, tzn. norma lub jej element określający prawa lub obowiązki stron (zob. uchwałę składu siedmiu sędziów SN z 20 listopada 2015 r., III CZP 17/15, OSNC 2016, Nr 4, poz. 40), a jej punktem odniesienia - sposób oddziaływania postanowienia na prawa i obowiązki konsumenta. Samo postanowienie może bezpośrednio kształtować prawa i obowiązki tylko w sensie normatywnym, wpływając na zakres i strukturę praw lub obowiązków stron. Taka interpretacja pozostaje w zgodzie z powszechnie akceptowanym poglądem, że art. 385¹ § 1 k.c. jest instrumentem kontroli treści umowy (stosunku prawnego). To, w jaki sposób postanowienie jest stosowane, jest kwestią odrębną, do której art. 385¹ § 1 zdanie pierwsze k.c. wprost się nie odnosi (zob. cyt. powyżej uchwałę SN z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17).

Oznacza to, że szeroko rozumiane klauzule waloryzacyjne zawarte w umowie z udziałem konsumenta podlegają badaniu i ocenie na chwilę zawarcia tej umowy. Zatem tylko i wyłącznie percepcja i zrozumienie poszczególnych postanowień umownych przez konsumenta ma znaczenie z punktu widzenia ich ewentualnej abuzywności. Późniejsza weryfikacja tych umów pod kątem m.in. mechanizmów przeliczeniowych, dokonywana przez Sądy *meriti*, na ogół z wykorzystaniem dowodu z opinii biegłego, nie ma w tym zakresie większego znaczenia. Weryfikacja bowiem powinna zmierzać do ustalenia, czy w chwili, gdy konsument zawierał określoną umowę, był w stanie zrozumieć jej postanowienia. Dodać należy, że abuzywne

klauzule indeksacyjne są od początku, z mocy samego prawa, dotknięte bezskutecznością na korzyść kredytobiorcy, chyba że następnie udzieli on świadomej i wolnej zgody na te klauzule i w ten sposób przywróci ich skuteczność z mocą wsteczną (zob. uchwałę składu siedmiu sędziów SN - zasadę prawną z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, OSNC 2021, nr 9, poz. 56).

Klauzule waloryzacyjne, które nie zostały wyrażone w umowie kredytu w sposób jasny i precyzyjny, podlegają badaniu pod kątem spełnienia przesłanek z art. 385¹ § 1 k.c. Wymaganie wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem nakazuje, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się ów warunek, a także, w zależności od przypadku, związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne (zob. uzasadnienie postanowienia SN z 3 października 2024 r., I CSK 2639/24).

Nadto należy zwrócić uwagę na jeszcze trzy znamienne kwestie.

Otóż po pierwsze, w judykaturze Sądu Najwyższego dominuje zapatrywanie, że klauzule kształtujące mechanizm indeksacji, zastrzeżone w umowie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej (denominowanego w walucie obcej), określają główne świadczenie kredytobiorcy (zob. np. wyrok SN z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, OSNC-ZD 2021, nr 2, poz. 20). Pogląd ten uwzględnia stanowisko Trybunału Sprawiedliwości UE, w orzecznictwie którego podkreśla się, że za postanowienia umowne mieszczące się w pojęciu "głównego przedmiotu umowy" w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę (zob. wyroki TSUE: z 30 kwietnia 2014 r., C-26/13, Kásler i Káslerné Rábai, pkt 49-50; z 26 lutego 2015 r., C-143/13, Matei, pkt 54; z 23 kwietnia 2015 r., C-96/14, Van Hove, pkt 33; z 20 września 2017 r., C-186/16, Andriuc i in., pkt 35. Za takie uznawane są klauzule indeksacyjne (waloryzacyjne), jak i postanowienia odnoszące się do ustalonego w walucie obcej mechanizmu waloryzacji świadczeń, które wiążą się z obciążeniem kredytobiorcy - konsumenta

ryzykiem zmiany kursu waluty i związanym z tym ryzykiem zwiększenia kosztu kredytu (zob. wyroki TSUE z 20 września 2017 r., C-186/16, Andriuc i in., pkt 37; z 20 września 2018 r., C-51/17, OTP Bank i OTP Faktoring, pkt 68; z 14 marca 2019 r., C-118/17, Dunai, pkt 48; z 3 października 2019 r., C-260/18, Dziubak, pkt 44.

Po drugie, Sąd Najwyższy wyjaśnił (zob. m.in. wyrok z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, nr 11, poz. 134), że postanowienia umowy (regulaminu), określające zarówno zasady przeliczenia kwoty udzielonego kredytu na złotówki przy wypłacie kredytu, jak i spłacanych rat na walutę obcą, pozwalające bankowi swobodnie kształtować kurs waluty obcej, mają charakter niedozwolonych postanowień umownych; kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Sprzeczność z dobrymi obyczajami i naruszenie interesów konsumenta polega w tym przypadku na uzależnieniu wysokości świadczenia banku oraz wysokości świadczenia konsumenta od swobodnej decyzji banku. Zarówno przeliczenie kwoty kredytu na złotówki w chwili jego wypłaty, jak i przeliczenie odwrotne w chwili wymagalności poszczególnych spłacanych rat, służy określeniu wysokości świadczenia konsumenta. Takie postanowienia, które uprawniają bank do jednostronnego ustalenia kursów walut, są nietransparentne i pozostawiają pole do arbitralnego działania banku; obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron. Są one niedopuszczalne, niezależnie od tego, czy swoboda przedsiębiorcy (banku) w ustaleniu kursu jest pełna, czy też w jakiś sposób ograniczona, np. w razie wprowadzenia możliwych maksymalnych odchyłeń od kursu ustalanego z wykorzystaniem obiektywnych kryteriów.

Po trzecie, wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, że należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu. Oznacza to z kolei, że utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za opowiedzeniem się o jej nieważności (zob. wyrok SN z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, OSNC-ZD B/2021, poz. 20).

Wyeliminowanie abuzywnych klauzul przeliczeniowych nie prowadzi do utrzymania w mocy kredytu indeksowanego kursem CHF jako kredytu złotowego oprocentowanego według stawki LIBOR. Brak także podstaw do zastąpienia stawki oprocentowania LIBOR stawką WIBOR (zob. wyroki SN: z 10 maja 2022 r., II CSKP 285/22, OSNC-ZD D/2022, poz. 45 i z 13 maja 2022 r., II CSKP 293/22). Sankcje będące konsekwencją abuzywności postanowień umownych działają ze skutkiem *ex tunc*, co oznacza, że zdarzenia o charakterze następczym w stosunku do daty zawarcia umowy zawierającej klauzulę abuzywną pozostają bez znaczenia dla takiego charakteru tych postanowień umownych (wyjątek stanowi wola konsumenta). W razie stwierdzenia abuzywności klauzuli ryzyka walutowego i klauzul przeliczeniowych utrzymanie umowy nie jest możliwe z prawnego punktu widzenia. Jest tak zwłaszcza wówczas, gdy unieważnienie tych klauzul doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również - pośrednio - do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją kredytu do waluty. W konsekwencji art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, iż ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy (zob. wyroki Trybunału Sprawiedliwości UE z 14 marca 2019 r., C-118/17, pkt 52; z 5 czerwca 2019 r., C-38/17, HS, pkt 43; z 3 października 2019 r., C-260/18, pkt 44 i 45; a także zob. postanowienie SN z 24 listopada 2022 r., I CSK 3127/22).

W niniejszej sprawie Sądy *meriti* uznały, że treść § 17 łączącej strony umowy pozwalała na wyodrębnienie niejako dwóch części postanowienia, a więc dotyczącej marży i odrębnie dotyczącej odwołania do tabel kursów średnich NBP. Sądy niewątpliwie doszły do logicznego wyniku swojego rozumowania. Jednakże nie można pomijać, że z treścią § 17 umowy musiał zmierzyć się konsument w 2006 r., a nie sądy z niewątpliwym znawstwem prawa i ukształtowanej na przestrzeni 15 lat praktyki. Nadto strony wiązała wówczas umowa, która wskazywała na kursy walut określone przez pozwany bank na dany dzień roboczy, o określonej godzinie

z odwołaniem się do średnich kursów NBP w danym dniu roboczym, skorygowanych przez wspomnianą marżę. Przy tak sformułowanej treści brak było podstaw, aby konsument niejako wydzielał z tego postanowienia średnie kursy walut NBP. Nie tylko dlatego, że umowa nie pozwalała na taką operację, a konsumenta bezpośrednio wiązały wskazania tabel pozwanego banku, a nie tabel NBP, ale także dlatego, iż było to główne świadczenie kredytobiorcy i wprowadzenie do niego pozaumownych zmian przekształciłoby rzeczony stosunek prawny w taki, który nie był objęty zgodnymi oświadczeniami woli stron. Poza tym, warto ocenić analizowaną sytuację z praktycznego punktu widzenia. Po upływie wielu lat można prowadzić bowiem różnorodne analizy. Tymczasem w 2006 r. konsument, gdyby w ogóle miał świadomość abuzywności rzeczzonego postanowienia w części – jak przyjęły to Sądy pierwszej i drugiej instancji – to z założenia musiałby ustalać wysokość swojego świadczenia na podstawie średnich kursów NBP, wbrew treści umowy. To jest najlepszy dowód na to, że Sądy *meriti*, ale i Sąd Najwyższy (zob. np. wyroki: z 1 czerwca 2022 r., II CSKP 364/22, OSNC-ZD 2022, nr 4, poz. 51 i z 20 czerwca 2023 r., II CSKP 1476/22), błędnie oceniły postanowienia łączącej strony umowy, obejmujące główne świadczenia stron, w oderwaniu od chwili zawarcia tej umowy. W rezultacie charakter tego postanowienia oraz retrospektywność jego oceny sprzeciwiają się wyodrębnianiu jego części wbrew treści łączącej strony umowy.

Na marginesie należy wskazać, że w wyroku z 13 maja 2022 r. (II CSKP 464/22) Sąd Najwyższy wprost uznał rzeczony § 17 umowy kredytowej jako zawierający niedozwoloną treść. Z kolei Rzecznik Finansowy w tzw. „Mapie klauzul niedozwolonych w umowach kredytów „walutowych” (www.rf.gov.pl), zakwalifikował § 17 jako klauzulę skutkującą nieważnością całej umowy.

Podsumowując dotychczasowe rozważania wskazać należy, że problemy zawarte w zarzutach naruszenia prawa materialnego zostały w znakomitej większości rozwiązane w uchwale składu całej Izby Sądu Najwyższego z 25 kwietnia 2024 r., III CZP 25/22, w której wskazano, że w razie uznania, iż postanowienie umowy kredytu indeksowanego lub denominowanego odnoszące się do sposobu określania kursu waluty obcej stanowi niedozwolone postanowienie umowne i nie jest wiążące, w obowiązującym stanie prawnym nie można przyjąć, że miejsce tego

postanowienia zajmuje inny sposób określenia kursu waluty obcej wynikający z przepisów prawa lub zwyczajów. Jeżeli w wykonaniu umowy kredytu, która nie wiąże z powodu niedozwolonego charakteru jej postanowień, bank wypłacił kredytobiorcy całość lub część kwoty kredytu, a kredytobiorca dokonywał spłat kredytu, powstają samodzielne roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia na rzecz każdej ze stron. W razie niemożliwości ustalenia wiążącego strony kursu waluty obcej w umowie kredytu indeksowanego lub denominowanego umowa nie wiąże także w pozostałym zakresie. Jeżeli umowa kredytu nie wiąże z powodu niedozwolonego charakteru jej postanowień, bieg przedawnienia roszczenia banku o zwrot kwot wypłaconych z tytułu kredytu rozpoczyna się co do zasady od dnia następującego po dniu, w którym kredytobiorca zakwestionował względem banku związanie postanowieniami umowy. Jeżeli umowa kredytu nie wiąże z powodu niedozwolonego charakteru jej postanowień, nie ma podstawy prawnej do żądania przez którąkolwiek ze stron odsetek lub innego wynagrodzenia z tytułu korzystania z jej środków pieniężnych w okresie od spełnienia nienależnego świadczenia do chwili popadnięcia w opóźnienie co do zwrotu tego świadczenia.

Nadto, niektóre zarzuty sformułowane przez skarżących doczekały się już wcześniejszych licznych wypowiedzi Sądu Najwyższego i Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. W zdecydowanej większości prezentowane stanowiska zyskały powszechny walor. Warto więc powołać się na ukształtowaną wykładnię zawartą chociażby w uzasadnieniach wyroków Sądu Najwyższego z 17 stycznia 2024 r. (II CSKP 1889/22) i z 6 marca 2024 r. (II CSKP 2223/22), w pełni adekwatną do okoliczności niniejszej sprawy.

Z tych względów Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego (art. 108 § 2 k.p.c.).

Beata Janiszewska

Jacek Grela

Mariusz Załucki

[S.J.]

r.g.

UZASADNIENIE

zdania odrębnego SSN Beaty Janiszewskiej

W moim przekonaniu zachodziły podstawy do oddalenia skargi kasacyjnej, gdyż zarzuty powodów nie uzasadniały uchylenia zaskarżonego wyroku.

Wstępnie należy zauważyć, że w art. 385¹ § 1 zd. 1 k.p.c. zostało użyte pojęcie „postanowienia umowy”. Termin ten nie może być pojmowany jako równoznaczny z wyodrębnioną graficznie jednostką redakcyjną tekstu kontraktu albo ze zdaniem w sensie gramatycznym. Przeciwnie, pojęcie to, zarówno w orzecznictwie Sądu Najwyższego, jak i Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, rozumiane jest z uwzględnieniem normatywnego charakteru umowy (zob. wyrok SN z 22 lutego 2024 r., II CSKP 11/23, i przywołane tam orzecznictwo). Przedmiotem badania z perspektywy art. 385¹ § 1 zd. 1 k.p.c. jest zatem mający samodzielne znaczenie normotwórcze fragment wzorca umowy – niezależnie od tego, czy stanowi on wyodrębnioną graficznie i gramatycznie całość, czy też stanowi fragment większej jednostki redakcyjnej (np. paragrafu, punktu lub zdania), albo też daje się wywieść w drodze wykładni z szeregu wyodrębnionych elementów lub zdań.

Wzorzec umowy, taki jak zastosowany w sprawie przez strony, był już przedmiotem licznych wypowiedzi Sądu Najwyższego, w których rozważano, czy sporny § 17 daje się – w zgodzie z dyrektywą 93/13 – podzielić na odrębne postanowienia dotyczące, odpowiednio, stosowania kursu NBP oraz marży. Podzielam przy tym wyrażane wielokrotnie stanowisko, że postanowienie umowne dotyczące marży banku w odniesieniu do ustalania kursu franka szwajcarskiego ma charakter samodzielny, co pozwala na eliminację jedynie tego elementu zdań, które odnoszą się do modyfikacji średniego kursu NBP przez marże banku (zob. wyroki SN z: 1 czerwca 2022 r., II CSKP 364/22, 20 czerwca 2023 r., II CSKP 1476/22, 5 czerwca 2024 r., II CSKP 1468/22, a także 22 lutego 2024 r., II CSKP 11/23). Stanowisko takie należy uznać za zgodne z dyrektywą 93/13 wyłożoną w tym zakresie w wyroku TSUE z 29 kwietnia 2021 r., C-19/20, w którym dopuszczono indywidualną kontrolę elementów redakcyjnych umowy mających

samoistne znaczenie oraz wyeliminowanie – w miejsce całej jednostki redakcyjnej – jedynie takiej części całości, która z jednej strony ma samodzielne znaczenie, a z drugiej: spełnia kryteria uznania jej za niedozwoloną. Pogląd odmienny, choć istotnie wyrażony w orzecznictwie (zob. wyrok SN z wyroku z 13 maja 2022 r., II CSKP 464/22), nie jest przy tym poparty argumentacją, której doniosłość pozwalałaby na rewizję stanowiska zajętego w przytoczonych wyżej orzeczeniach.

Co się tyczy okoliczności sprawy, to nie podzielam oceny, że w § 17 spornej umowy kredytu nie da się wyróżnić odrębnych postanowień odnoszących się, odpowiednio, do stosowania do przeliczeń walutowych kursów Narodowego Banku Polskiego (NBP) oraz do modyfikowania tych kursów przez marżę kupna lub sprzedaży pozwanego banku. W mojej ocenie wyodrębnienie takie nie tylko jest możliwe, lecz także wprost wynika z konstrukcji kontraktu stron. Tym samym uważam, że Sąd drugiej instancji trafnie ocenił, iż możliwe jest utrzymanie w spornej umowie klauzuli indeksacyjnej – po wyeliminowaniu z niej niedozwolonego postanowienia dotyczącego marży banku. W konsekwencji, na skutek zastosowania art. 385¹ § 1 zd. 1 k.c., umowa powinna dalej wiązać strony z tą jedynie modyfikacją, że postanowienia odnoszące się do marży kupna oraz sprzedaży nie wiązałyby konsumentów, z efektem w postaci dokonywania przeliczeń walutowych niezbędnych do wykonania umowy po kursach Narodowego Banku Polskiego.

Dla stwierdzenia odrębności wskazanych postanowień umowy kluczowe znaczenie ma to, że doliczenie do kursu średniego NBP marży kupna/sprzedaży pełni samodzielną funkcję ekonomiczną, a zawarcie postanowienia w tym przedmiocie bezpośrednio w § 17 ust. 2 i 3 umowy stron ma charakter incydentalny. Z punktu widzenia konstrukcji omawianego kontraktu postanowienie tego rodzaju mogłoby (a dla przejrzystości umowy: powinno było) zostać zawarte w odrębnej jednostce redakcyjnej. Z jednej strony samo odesłanie do kursu NBP stanowi bowiem o istocie zawartej przez strony umowy kredytu indeksowanego, gdyż wskazuje – obiektywne oraz niekontrowersyjne – źródło informacji potrzebnych do wykonywania kontraktu. Bez tego rodzaju postanowienia umowa stron nie mogłaby funkcjonować w praktyce. Z drugiej natomiast strony dopowiedzenie o stosowaniu przez bank marży kupna oraz sprzedaży pełni funkcję uboczną, korygującą kurs podstawowy (NBP), stwarzającą pozwanemu możliwość uzyskania dodatkowego zarobku, a co najmniej

kompensacji kosztów związanych z indeksacją kredytu. Postanowienia tego rodzaju, czyli dotyczące marży, nie były przy tym obiektywnie niezbędne do wykonywania umowy. Fragmenty odnoszące się do stosowania kursu NBP oraz marży pełniły zatem inną funkcję, nie miały też identycznego znaczenia dla umowy jako całości.

Wobec powyższego dopuszczalne było przyjęcie przez Sąd drugiej instancji, że niedozwolone, a przez to niewiążące, są tylko odwołania do korekty kursu NBP o marżę. Należy przyjąć, że jest to dopuszczalny środek ingerencji sądowej w treść stosunku prawnego w świetle art. 6 dyrektywy 93/13 i art. 385¹ § 1 zd. 1 k.c. Działanie tego rodzaju jest bowiem wystarczające do osiągnięcia celu w postaci postawienia konsumentów

w takiej sytuacji faktycznej i prawnej, jak gdyby nieuczciwy warunek w umowie nie został zastrzeżony. Wypada zauważyć, że podobne stanowisko, uznające za dopuszczalne unieważnienie w odniesieniu do odsetek za zwłokę jedynie powiększenia stopy odsetek zwykłych o określoną liczbę punktów procentowych, zajął TSUE w wyroku z 7 sierpnia 2018 r., w sprawach połączonych C-96/16 i C-94/17.

Podkreślenia wymaga, że usunięcie postanowień odnoszących się do marż pozwanego nie oznacza w tym wypadku zmiany nieuczciwego warunku, w szczególności zastąpienia niedozwolonego postanowienia umownego innym postanowieniem. Przeciwnie, jest to jedynie następstwo przyjęcia, że w § 17 ust. 2 oraz 3 zawarte zostały łącznie cztery postanowienia umowne, z których za niedozwolone, a przez to niewiążące konsumentów, uznano wyłącznie dwa z nich, to jest te, które odnosiły się do możliwości arbitralnego ustalania przez pozwanego marży kupna oraz sprzedaży.

Wobec powyższego w moim przekonaniu należało uznać, że ocena prawna Sądów Okręgowego nie została wzruszona zarzutami skargi. Prawdłowo przyjął on bowiem, że zastrzeżenie na rzecz banku możliwości doliczania marży ustalonej przez Bank do kursów kupna i sprzedaży waluty obcej mogło być przedmiotem samodzielnej oceny z perspektywy art. 385¹ § 1 zd. 1 k.p.c., a w konsekwencji: że pozostała część mechanizmu indeksacji kredytu nie była niedozwolona.

Dla oceny prawnej sprawy nie ma znaczenia okoliczność, że konsumenci w 2006 r. mogli nie mieć świadomości co do opisanych wyżej aspektów funkcjonowania art. 385¹ § 1 zd. 1 k.p.c. Badaniu z perspektywy tego przepisu podlega bowiem postanowienie wzorca umowy, które – na skutek dokonanej przez strony czynności prawnej (zawarcia kontraktu) – stało się elementem kształtującym treść stosunku prawnego. Świadomość konsumentów może mieć przy tym znaczenie jedynie na etapie oceny tego, jaka była zgodna wola stron zawierających umowę (art. 65 § 1 k.c.); pozostałe relewantne dla sprawy przepisy nie przydają takiemu faktowi znaczenia.

Nie podzielam również poglądu, że *in casu* istotne jest to, iż sporna umowa nie pozwalała na wydzielenie kursów NBP oraz stosowanie nie własnych tabel banku (powstających przez modyfikację kursu NBP o marżę), lecz kursów Narodowego Banku Polskiego. Rzecz w tym, że niezwiązanie konsumenta abuzywnym postanowieniem umowy (a w efekcie: dopuszczalność działania sprzecznego z brzmieniem tego postanowienia) należy do istoty art. 385¹ § 1 zd. 1 k.p.c., a szerzej: do skutków stosowania dyrektywy 93/13. Jest zatem jasne, że gdyby *in casu* konsumenci spłacali kredyt tak, jak gdyby nie istniało (nie wiązało konsumentów) postanowienie o stosowaniu przez bank marż, to działałoby w sposób spreczny z brzmieniem umowy. Wypada jednak zauważyć, że takie ich działanie nie stanowiłoby naruszenia zobowiązania, gdyż, obiektywnie rzecz ujmując, treść stosunku zobowiązaniowego byłaby ukształtowana w wyniku – uwzględnianego *ex lege*, *ex tunc* i *ex officio* – skutku niezwiązania konsumentów abuzywnymi postanowieniami, dotyczącymi stosowania się do tabel kursowych uwzględniających marże ustalane przez pozwanego.

Na kierunek oceny prawnej sprawy nie wpływa również to, że wskutek zastosowania art. 385¹ § 1 zd. 1 k.p.c. doszłoby do ingerencji w określenie głównych świadczeń stron. Taka ingerencja w treść stosunku kontraktowego należy do istoty skutków wywołanych stosowaniem omawianych przepisów – o czym była już mowa wyżej. Okoliczność ta nie powinna przekładać się jednak na stwierdzenie, że odesłanie do kursów NBP oraz przyznanie bankowi prawa do modyfikacji tych kursów o własne marże składają się na jedno postanowienie umowne. Najpierw należy bowiem ustalić, które postanowienie umowy jest przedmiotem oceny pod

kątem jego niedozwolonego charakteru w rozumieniu art. 385¹ § 1 zd. 1 k.p.c., następnie dokonać oceny abuzywności, a dopiero w razie pozytywnego wyniku tej oceny stwierdzić, jakie są skutki niezwiązania postanowieniem uznanym za niedozwolone. Tok wnioskowania nie powinien być natomiast taki, by przez pryzmat hipotetycznych skutków stwierdzenia abuzywności jakiejś części umowy (tu: ingerencji w główne świadczenia stron) miało być dokonywane określenie tego, czy przedmiotem badania jest jedno, niepodzielne postanowienie, czy też postanowienia dwa (lub więcej), które należy oceniać odrębnie.

W tym miejscu należy poczynić dwie uwagi odnośnie do art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13.

Po pierwsze, unormowanie to wyraźnie przewiduje, że zasadą jest dalsze związanie stron umową, po wyeliminowaniu z niej postanowień niedozwolonych. "Nieobowiązywanie" umowy, w praktyce obrotu określane także mianem "upadku umowy", a w procesie stosowania prawa utożsamiane z nieważnością czynności prawnej, stanowi wyjątek od powyższej zasady. Umowa może nie wiązać stron w istocie tylko wówczas, gdy – z uwagi na brak związania konsumenta częścią jej postanowień – nie byłoby to w praktyce możliwe.

Po drugie, z konstrukcji przywołanego przepisu jednoznacznie wynika, że nie każda ingerencja w umowę sprawia, iż nie może ona dalej obowiązywać. Skoro zasadą jest dalsze trwanie zobowiązania wynikającego z umowy pozbawionej postanowień niedozwolonych, to sama odmiennosc treści zobowiązania w jego hipotetycznej wersji pierwotnej (bez uwzględnienia sankcji niezwiązania konsumenta postanowieniami niedozwolonymi) i ostatecznej (po zastosowaniu ochrony konsumenta wynikającej z dyrektywy 93/13) nie może świadczyć o tym, że strony nie będą związane umową, z której wyeliminowano klauzule abuzywne (zob. wyrok SN z 8 września 2022 r., II CSKP 1094/22).

Ostatecznie wypada także zauważyć, że dla oceny tego, jak należy badać umowę stron, bez znaczenia pozostaje, czy wyniki tego badania prowadzą do wniosku o przysługiwaniu konsumentom (powodom) określonych możliwości już w 2006 r., czyli w czasie, gdy – obiektywnie rzecz biorąc – mogli oni jeszcze nie mieć świadomości przysługujących im praw. Brak takiej świadomości nie jest wprawdzie

sytuacją optymalną, jednak, skoro skutek niezwiązania postanowieniami dotyczącymi marży banku obiektywnie wystąpiłby, to skarżący nadal mogliby dochodzić zwrotu świadczeń, które spełnili na rzecz banku bez podstawy prawnej, w błędnym (jak należy mniemać: obustronnie,) przekonaniu, że do przeliczeń walutowych należało stosować marże kupna oraz sprzedaży banku. Działanie takie nie jest ze swej istoty bardziej złożone od – opartego na założeniu o nieważności umowy – dochodzenia zwrotu całości kwot uiszczonych na rzecz banku; przeciwnie, przyjęcie, iż kontrakt nadal wiąże strony, lecz skorygować należy jedynie wysokość świadczeń, prowadzi do mniej skomplikowanych konsekwencji.

Za pozbawione rozstrzygającego znaczenia należało również uznać stanowisko Rzecznika Finansowego co do charakteru spornych postanowień umownych oraz skutków ich stosowania dla dalszego bytu kontraktu; organ ten nie jest bowiem właściwy do władczego dokonywania ocen tego rodzaju, a opracowana przezeń „Mapa klauzul niedozwolonych w umowach kredytów „»walutowych«” nie stanowi źródła prawa.

Z powyższych względów nie zgadzam się z rozstrzygnięciem sprawy i uważam, że skargę kasacyjną powodów, wobec nietrafności jej zarzutów, należało oddalić na podstawie art. 384¹⁴ k.p.c.

[S.J.]

r.g.